

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 grudnia 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych:

1. zasądził od D. (...) ((...)) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz A. B.:
 - a) kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od:
 - kwoty 8.000 zł od dnia 29 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty,
 - kwoty 7.000 zł od dnia 21 października 2014 roku do dnia zapłaty,
 - b) kwotę 1.000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty,
 - c) kwotę 408 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. nakazał pobrać od D. (...) ((...)) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 798 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa;
4. nie obciążył A. B. kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa;
5. nadał wyrokowi w punkcie 1 podpunkty a) i b) rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 2.465,01 zł.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powódka A. B. była zatrudniona u pozwanego od dnia 12 czerwca 2008 roku na podstawie umowy o pracę, w tym od dnia 1 września 2011 roku na stanowisku pracownika ds. jakości. Ostatnio średnie miesięczne wynagrodzenie powódki stanowiło kwotę 2.465,01 zł. Powódka w dniu 6 listopada 2009 roku odbyła instruktarz stanowiskowy.

W instrukcji BHP dla obszaru pracy powódki znajduje się zapis, że należy sprawdzić stan techniczny urządzeń i wyposażenia stanowiska pracy każdorazowo przed rozpoczęciem wykonywania pracy.

W dniu 26 października 2011 roku powódka uległa wypadkowi przy pracy.

W dniu 26 października 2011 roku powódka wykonywała pracę na stanowisku kontroli jakości w obszarze statystycznej kontroli jakości – (...). Pod koniec zmiany, około godziny 21.50 po wykonaniu czynności kontrolnych na hali produkcyjnej, razem z R. S. wróciła do stanowiska biurowego pracy by sporządzić raport zmianowy i sprawdzić e-mail. Powódka chciała usiąść na krzesło biurowym, ale siedzisko odpadło i powódka upadła na posadzkę.

Krzesło, na którym chciała usiąść powódka było biurowym krzesłem obrotowym, na kółkach. Siedzisko krzesła odpadło. Sprzęt biurowy, w tym krzesła są sprawdzane pod względem technicznym.

Przed przystąpieniem do wykonywania pracy, przy objęciu zmiany, powódka zweryfikowała stan techniczny stanowiska pracy, sprawdzając, czy są zabezpieczone ranty stołu oraz, czy są wszystkie nogi i śruby u krzesła. Z krzesel przy stanowisku pracy powódki korzysta kilkanaście osób dziennie.

Powódce pierwszej pomocy udzielili R. S. i J. W., którzy podnieśli powódkę z posadzki. Powódka miała duże problemy by podnieść się z posadzki. Uskarżała się na silny ból pleców, kręgosłupa w odcinku dolnym. O zdarzeniu został poinformowany przełożony powódki – J. J. (1), który zezwolił na odwiezienie powódki do (...).

Powódka została przewieziona do Wojewódzkiej (...) w Ł., gdzie zostało rozpoznane u niej stłuczenie okolicy lędźwiowej i ogonowej. Wykonano badanie RTG kręgów k-l oraz powódka została skierowana do lekarza POZ oraz przepisano jej K.. Od 27 października 2011 roku powódka korzystała z opieki ambulatoryjnej. Stwierdzano ograniczenia ruchomości głównie do przodu, silne dolegliwości bólowe kości krzyżowej, ograniczenia ruchomości kręgosłupa L/S we wszystkich kierunkach, żywą bolesność uciskową kości krzyżowej ograniczającą sprawność ruchową. Powódka przyjmowała K., O.. Korzystała z zabiegów fizykoterapii. W dniu 24 listopada 2011 roku stwierdzono zespół bólowy z promieniowaniem do obu nóg, głównie prawej, ograniczoną bólem ruchomość kręgosłupa L/S z żywą bolesnością kości krzyżowej. W dniu 13 grudnia 2011 roku zalecono leżenie, ograniczenie dźwigania, ułożenie obarczające. Łącznie powódka korzystała ze zwolnienia lekarskiego w okresie od 27 października 2011 roku do 31 grudnia 2011 roku.

Po wypadku powódka przeprowadziła się do rodziców. Mama powódki pomagała jej przy podnoszeniu się, układała poduszki, zawoziła powódkę do lekarza. Po zdarzeniu powódka miała problemy z wykonywaniem zabiegów higieny osobistej, na przykład nie mogła wejść samodzielnie do wanny. Powódka miała także problemy z wchodzeniem po schodach. Przez okres pierwszych dwóch, trzech tygodni powódka odczuwała bardzo duży ból i dyskomfort. Dzienny średni wymiar udzielonej jej wówczas opieki to około 6 godzin dziennie. Obejmował on pomoc przy wykonywaniu podstawowych czynności, jak i towarzyszenie podczas wizyt lekarskich wraz z dojazdem.

Powódka powróciła do wykonywania pracy od dnia 2 stycznia 2012 roku.

Powódka cały czas odczuwa konsekwencje wypadku. Powódka nie toleruje jazdy rowerem, ćwiczeń siłowych i typu STEP, (...). Ma problemy z siedzeniem powyżej 1 godziny, odczuwa dolegliwości przy jeździe samochodem, schylaniu się. Powódka nie próbuje podnosić cięższych przedmiotów w obawie przed urazem. Zażywa leki przeciwbólowe średnio raz na półtora tygodnia (O.) oraz czasami dodatkowo O., A.. Powódka odczuwa bóle żołądka pomimo przyjmowanych leków osłonowych.

Aktualnie w badaniu przedmiotowym stwierdzono: skłon pełny, odchylenie i rotacja w lewo znacznie ograniczone bólem, wzmożone napięcie mięśni przykręgosłupowych po stronie prawej w okolicy L/S, bolesność uciskowa okolicy przykręgosłupowej po stronie prawej, pogranicza L/S oraz kości krzyżowej, zaznaczony objaw L.'a po stronie prawej, osłabienie odruchu kolanowego lewego oraz skokowego prawego, bez zaburzeń czucia powierzchniowego.

W wyniku wypadku przy pracy powódka doznała stłuczenia okolicy lędźwiowej i krzyżowej. Obrażenia te skutkują orzeczeniem uszczerbku na zdrowiu z punktu 90a tabeli w wysokości 5 % (ograniczenie rotacji w lewo i odgięcia w odcinku L/S) oraz z punktu 94c tabeli w wysokości 5 % (urazowe zespoły korzonkowe – bólowe, ruchowe, czuciowe lub mieszane – lędźwiowo – krzyżowe). Z uwagi na przetrwałe objawy bólowe w okolicy krzyżowej i lędźwiowej w blisko 3 lata po zdarzeniu rokowania na przyszłość są niepewne. Przyjmowane okresowo leki przeciwbólowe najprawdopodobniej spowodowały podrażnienie żołądka. Powódka wymaga rehabilitacji oraz z uwagi na bóle w okolicy żołądka wizyty u gastrologa. Powódka przez okres 3 tygodni wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze do 6 godzin dziennie, szczególnie w okresie 10-14 dni od chwili urazu. Powódka nadal przyjmuje leki przeciwbólowe. Ich miesięczny koszt stanowi kwotę 10-20 zł. Przez okres 2-3 miesięcy o wypadku, koszt leczenia stanowił kwotę 50-70 zł miesięcznie.

Pozwany zajmuje się produkcją komputerów. Są one produkowane przy pomocy automatycznych podajników sterowanych przez pracowników.

Zakład postawiono na działce o powierzchni 47 ha, ma powierzchnię 37 tys. m². Fabryka zatrudnia około 2000 osób. W (...) zakładzie produkowane były laptopy do 2010 roku. Obecnie produkuje się tam serwery i komputery stacjonarne.

W protokole nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy wskazano, że przyczyną pośrednią wypadku było urwanie się siedziska od krzesła, na którym chciała usiąść poszkodowana. We wnioskach zespół wypadkowy zalecił m.in. przeprowadzić kontrolę stanu technicznego wszystkich krzeseł użytkowanych w fabryce (...), zweryfikować ogólną instrukcję BHP obowiązującą wszystkich pracowników oraz zweryfikować kartę (...) na stanowisku (...).

W orzeczeniu z dnia 9 marca 2012 roku lekarza orzecznika ZUS w sprawie procentowego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego skutkami wypadku ustalono 5 % uszczerbek na zdrowiu spowodowany skutkami wypadku przy pracy z dnia 26 października 2011 roku ustalony na podstawie pozycji 94a tabeli.

Powódka otrzymała kwotę 3.400 zł jednorazowego odszkodowania z tytułu długotrwałego uszczerbku na zdrowiu oraz kwotę 2.225,66 zł z ubezpieczenia dobrowolnego.

Pismem z dnia 29 marca 2013 roku pozwany był wzywany przedsądowo do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł oraz odszkodowania w kwocie 2.000 zł z tytułu szkody na osobie, w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 26 października 2011 roku. Pozwany nie odpowiedział na wezwanie.

Stawka pełnej odpłatności jednej roboczogodziny w dni powszednie w okresie spornym wynosiła 9,50 zł, zaś w soboty, niedziele i święta wynosi 200 % stawki w dni robocze.

Stan faktyczny został ustalony na podstawie zeznań powódki i zeznań R. S., co do okoliczności samego zdarzenia, zeznań M. Z., J. J. (1) i K. W., co do przebiegu postępowania powypadkowego, norm bhp obowiązujących na stanowisku pracy powódki, oraz dokumentacji medycznej, opinii biegłego neurochirurga i zeznań powódki, co do skutków medycznych zdarzenia, aktualnego stanu zdrowia powódki

Sąd podkreślił, że stan faktyczny sprawy nie był sporny, podobnie jak i kwalifikacja samego zdarzenia, jako wypadku przy pracy, ustalonej przyczyny jego powstania. Faktem jest, że powódka upadła na podłogę przy próbie siadania na krzesło obrotowym, biurowym, znajdującym się przy jej stanowisku pracy. Przy czym zebrany materiał dowodowy nie wskazał, na żadne zachowanie powódki, które mogłoby przyczynić się do powstania lub zwiększenia szkody. Pozwany podnosił, że powódka każdorazowo przed przystąpieniem do wykonywania pracy powinna sprawdzić stan techniczny stanowiska pracy. Pozwany nie wykazał, by powódka tego nie uczyniła. Podobnie jak i nie wykazał, daty sprawdzenia krzeseł, podmiotu, który dokonywał tego sprawdzenia. Z zeznań świadków powołanych przez pozwanego wynika tylko, że stan krzeseł był sprawdzany cyklicznie. Przy czym w ocenie Sądu pozwany nie wykazał by krzesła były sprawdzone 10 dni przed zdarzeniem, jak zapisano w protokole powypadkowym. Nie został w tym zakresie przedstawiony żaden dokument. Świadczenie zaś nie wskazywali na różne daty. Świadek R. S. zeznał, że nie potrafi powiedzieć, jak często były sprawdzane krzesła. Świadek M. Z. wskazała natomiast, że były sprawdzane co miesiąc. Świadek K. W. podał, że były sprawdzane 10 dni przed zdarzeniem, jak wpisał w protokół powypadkowy, nie wskazując, na czym opiera swoją wiedzę. Świadczenie zeznali także, że u pozwanego obowiązuje system zgłaszania uszkodzeń sprzętu i na tej podstawie dokonywane jest sprawdzenie i wymiana lub naprawa sprzętu. Z punktu widzenia oceny przedmiotowej sprawy, istotne jest natomiast to, że do zdarzenia doszło w dużym zakładzie produkcyjnym, a z krzeseł korzystało dziennie kilkanaście osób. Przy czym jak zwróciła uwagę powódka, krzesła dosyć często psuły się, ponieważ odpadały kółka. Istotne jest to, że powódka przy objęciu zmiany sprawdziła stan techniczny stanowiska pracy, w tym stan krzeseł.

W zakresie następstw przedmiotowego zdarzenia Sąd oparł się na wydanej opinii biegłego neurochirurga J. J. (2). Stały i długotrwały uszczerbek na zdrowiu został oceniony przez biegłego na łącznie 10 % (powyższa wartość jest wyższa od uszczerbku stwierdzonego przez ZUS – 5 %). Opinia nie została zakwestionowana przez strony i interwenienta

ubocznego. Nie podniesiono żadnego zarzutu względem wniosków opinii. Biegły został wezwany do Sądu tylko z powodu konieczności odebrania przyrzeczenia.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo jest uzasadnione co do zasady oraz częściowo – co do wysokości zgłoszonych roszczeń.

Sąd podniósł, iż dopuszczalne jest dochodzenie przez pracownika roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, opartych na przepisach prawa cywilnego (art. 415, art. 444 i art. 445 k.c.). Pracownik, występując z takim powództwem, nie może się w postępowaniu sądowym powołać jedynie na fakt wypadku przy pracy, który stwierdzony został protokołem powypadkowym, lecz obowiązany jest przy tym do wykazania przesłanek prawnych odpowiedzialności odszkodowawczej: ciężącą na pracodawcy odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, poniesioną szkodę oraz związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy, a powstaniem szkody (wyrok SN z 5 lipca 2005 roku; I PK 293/04; Pr. Pracy 2005/11/35).

W przedmiotowej sprawie bezsporny jest sam fakt wystąpienia zdarzenia w dniu 26 października 2011 roku zakwalifikowanego, także przez pracodawcę jako wypadek przy pracy. Powódka otrzymała jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy w kwocie 3.400 zł, przy ustalonym 5 procentowym uszczerbku na zdrowiu.

Strona pozwana kwestionowała swoją odpowiedzialność, podnosząc, iż po stronie pracodawcy nie doszło do żadnych naruszeń przy organizacji stanowiska pracy powódki, warunków jej pracy, a tym samym, że powódka nie wykazała zawinonego zachowania pracodawcy, pozwalającego na przypisanie mu odpowiedzialności za skutki czynu niedozwolonego na zasadzie art. 415 kc. Wskazano, że wyłączną winę za zaistnienie przedmiotowego zdarzenia można przypisać powódce, przy czym nie sprecyzowano, na czym polega zawinione zachowanie powódki; ostatecznie pozwany podniósł zarzut przyczynienia się powódki w 80 % do powstania szkody. Pełnomocnik interwenienta ubocznego podniósł natomiast, że pozwany zwolnił się z odpowiedzialności na podstawie art. 429 kc, powierzając czynność sprawdzenia stanu technicznego krzeseł firmie zewnętrznej. Pełnomocnicy pozwanego oraz interwenienta ubocznego zakwestionowali także zakres szkody, podnosząc, że po dacie zdarzenia mogło dojść do podobnego w przebiegu zdarzenia, powodującego pogłębienie się dolegliwości bólowych, a nadto, że część schorzeń (dotyczących jajników) nie ma powiązania z przedmiotowym zdarzeniem.

W ocenie Sądu żaden z podniesionych przez pozwanego oraz interwenienta ubocznego po stronie pozwanej, zarzutów nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu odpowiedzialność pozwanego opiera się na zasadzie ryzyka – art. 435 § 1 kc w zw. z art. 300 kp., zgodnie z którym prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Pojęcie przedsiębiorstwa, po myśli art. 435 k.c., rozumieć należy w znaczeniu przedmiotowym, a więc jako zorganizowane zespoły majątkowe, służące prowadzeniu określonej działalności. Bogata jest kazuistyka orzecznicza dotycząca kwalifikacji, czy przedsiębiorstwo należy do kategorii wskazanej w art. 435 § 1 k.c. Zgodnie z poglądami wyrażanymi w orzecznictwie Sądu Najwyższego - przyjęcie, że przedsiębiorstwo jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody wymaga uwzględnienia znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz oceny, czy możliwie byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych danego przedsiębiorstwa bez użycia sił przyrody, jako sił determinujących daną działalność (por. wyrok z dnia 8 grudnia 2005 r., I UK 97/05, OSNP 2006/21-22/336). Według wypracowanych w judykaturze standardów wykładni tego deliktu, przy rozważaniu zastosowania art. 435 § 1 k.c. trzeba mieć na względzie trzy zasadnicze wyznaczniki: stopień zagrożenia ze strony urządzeń, stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę oraz ogólny poziom techniki (zob. m.in. wyrok SN z dnia 12 lipca 1977 r., IV CR 216/77, OSNCP 1978/4/73).

Dla oceny określonego zakładu z punktu widzenia możliwości zakwalifikowania go do zakładów wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody, decydująca jest zatem skala działalności pozwanego, która jest możliwa do osiągnięcia wyłącznie dzięki ogólnemu poziomowi mechanizacji, oraz uzależnienie efektów ekonomicznych, jakie pozwany osiąga, od użycia urządzeń przetwarzających energię.

Sąd podniósł, iż pozwany zakład należy do zakładów produkcyjnych, wykorzystujących zmechanizowany park maszynowy, obsługiwany przez niewielką – w stosunku do skali produkcji – liczbę pracowników. Rodzaj produktu wymagający precyzji, spełnienia wysokich norm jakościowych, sprawia, że czynnik mechaniczny ma podstawowe znaczenie dla produkcji. Niezbędnym warunkiem dla przyjęcia odpowiedzialności na podstawie ryzyka, jest ogólny stopień zmechanizowania przedsiębiorstwa (zakładu) i funkcjonalny związek wprawiania w ruch za pomocą sił przyrody z celem działalności przedsiębiorstwa. Przez „ruch przedsiębiorstwa” rozumieć należy każdy przejaw działalności przedsiębiorstwa, wynikający z określonej jego struktury organizacyjnej i jego funkcji usługowo-produkcyjnej. Związane z ruchem przedsiębiorstwa są szkody powstałe z każdej jego działalności, a nie tylko takiej, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i stanowi następstwo ich działania (wyrok SN z dnia 5 stycznia 2001 r., V CKN 190/2000, niepubl.; wyrok SN z dnia 13 grudnia 2001 r., IV CKN 1563/00, LEX nr 52720; wyrok SA w Poznaniu z dnia 13 listopada 2008 r., I ACa 714/08, LEX nr 518083).

Pojęcie „ruchu przedsiębiorstwa” ujmowane jest więc w orzecznictwie szeroko. Wyrządzenie szkody przez „ruch przedsiębiorstwa lub zakładu” ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje

w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości (wyrok SN z dnia 5 stycznia 2001 r., V CKN 190/00, LEX nr 52421). Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa odnosi się więc do jego funkcjonowania jako całości, a nie do poszczególnych elementów. Związek przyczynowy między ruchem a szkodą występuje na gruncie tego unormowania już wtedy, gdy uszczerbek nastąpił w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa (por. orzeczenie SN z dnia 11 grudnia 1963 r., II CR 116/63, OSPiKA 1965, nr 5, poz. 94; wyrok SN z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 360/07, LEX nr 424387).

Odnosząc przytoczoną wykładnię art. 435 § 1 kc Sąd przyjął odpowiedzialność pozwanego na zasadzie ryzyka. Pozwany nie jest w stanie prowadzić działalności w taki sposób i o takim charakterze, bez wysokiego stopnia wykorzystania sprzętu zmechanizowanego. Działalność ta ma w istocie charakter międzynarodowy.

W ocenie Sądu I instancji odpowiedzialność pozwanego istniałaby – hipotetycznie – również na podstawie art. 415 kc. Zgodnie zaś z treścią art. 207 § 2 k.p. pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników poprzez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki. Jest to obowiązek, który spoczywa tylko i wyłącznie na pracodawcy. To on ma zapewnić bezpieczne warunki pracy. Nie może uchylić się od tego obowiązku ani przerzucić odpowiedzialności z tego tytułu na pracowników. Obowiązek pracodawcy zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy w zakładzie pracy jest przy tym niezależny od obowiązków w tej sferze ciążyących na innych podmiotach, tj. pracownikach a także osobach spoza zakładu pracy wykonujących zadania służby bezpieczeństwa i higieny pracy.

W ugruntowanym już orzecznictwie Sądu Najwyższego jednoznacznie przyjęto, że zaniedbanie obowiązku zapewnienia pracownikom bezpiecznego stanowiska pracy uzasadnia odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2000 r., II UKN 207/00, OSNP 2002 nr 8, poz. 191). Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 grudnia 2010 roku w sprawie I PK 124/10, stwierdzając, iż zaniedbanie obowiązku zapewnienia pracownikom bezpiecznego stanowiska pracy uzasadnia odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy. Tolerowanie przez dozór niewłaściwych, zagrażających bezpieczeństwu metod pracy uzasadnia uznanie winy zakładu pracy, jeżeli wskutek stosowania tych metod nastąpi wypadek (patrz wyrok SN z dnia 3 grudnia 2010 r., I PK 124/10, M.P.Pr. 2011, nr 5, s. 259-262).

Okoliczności wypadku z dnia 26 października 2011 roku nie były sporne. Powódka wykonując zakres swoich obowiązków pracowniczych, po dokonaniu kontroli na hali produkcyjnej, udała się do stanowiska biurowego by sporządzić raport zmianowy i sprawdzić e-mail. Gdy próbowała usiąść na krześle biurowym siedzisko odpadło, a powódka upadła na posadzkę. Jak poniesiono wyżej powódce nie można przypisać żadnego zachowania, które wskazywałoby na naruszenie jakichkolwiek norm w miejscu pracy, zachowania, które stwarzałyby zagrożenie dla warunków pracy. Pozwany podnosił, że krzesła były sprawdzane cyklicznie pod względem ich stanu technicznego, a powódka powinna każdorazowo sprawdzić, czy miejsce pracy jest bezpieczne. Pomimo rozbieżności co do samego sprawdzenia stanu technicznego krzesel, podniesionych przy ocenie materiału dowodowego, Sąd zaznaczył, iż okoliczność ta nie ma znaczenia dla oceny sprawy, zwłaszcza

z punktu widzenia przyjętej zasady odpowiedzialności pozwanego. W procesie o odszkodowanie od pracodawcy, którego odpowiedzialność jako prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch siłami przyrody oparta jest na zasadzie ryzyka, zbędne jest bowiem rozważanie czy można mu przypisać zawinienie lub bezprawne zaniedbania w zakresie obowiązków dotyczących stworzenia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 14 lutego 2002 r., I PKN 853/00, OSNP-wkl. (...), M.Prawn. 2002/19/869).

Jedyne zatem okoliczności uwalniające od odpowiedzialności wskazane są enumeratywnie w art. 435 § 1 k.c., tj. nastąpienie szkody wskutek siły wyższej, albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą prowadzący przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności. Pozwany nie udowodnił w toku procesu, by którakolwiek z okoliczności egzoneracyjnych występowała. Nie został także wykazany zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody, jak wskazano wyżej. Powódka przed rozpoczęciem zmiany sprawdziła stanowisko pracy, naocznie sprawdzając zabezpieczenie rantów stołu, stan krzesel. Z akt osobowych powódki wynika, że ostateczne szkolenie stanowisko zostało przeprowadzone w 2009 roku. Pozwany nie przedstawił instrukcji BHP, na którą się powoływał. Tylko z zeznań M. Z. wynikało, że powódka winna każdorazowo przed rozpoczęciem pracy sprawdzić warunki bezpieczeństwa stanowiska pracy. Przy czym trudno pod pojęciem „rozpoczęcia pracy” rozumieć rozpoczęcie każdej czynności w ramach świadczenia pracy. Powódka prawidłowo przy objęciu zmiany sprawdziła stan techniczny stanowiska pracy i nie można zachowaniu powódki przypisać jakiegokolwiek zaniedbania, które kwalifikowałyby je do pojęcia przyczynienia do powstania szkody. Brak jest jakiegokolwiek związku przyczynowego między ustalonym zachowaniem powódki, a wypadkiem. Związek przyczynowy w niniejszej sprawie polega na tym, iż do wypadku nie doszłoby, gdyby nie istniejące uszkodzenie krzesła (odpadnięcie siedziska od konstrukcji krzesła). Także wnioski protokołu wypadkowego nakazywały dokonanie przeglądu technicznego wszystkich krzesel i zweryfikowanie ogólnej instrukcji BHP, co może pośrednio wskazywać na dostrzeżoną przez pracodawcę konieczność usprawnienia warunków w tym zakresie.

Zdaniem Sądu, nie zasługuje także na uwzględnienie zarzut pełnomocnika interwenienta ubocznego zwolnienie się pozwanego od odpowiedzialności na podstawie art. 429 kc. Po pierwsze z uwagi na przyjętą podstawę odpowiedzialności pozwanego. Po drugie

z uwagi na fakt, że pozwany nie wykazał by powierzył czynność sprawdzenia stanu technicznego krzesel profesjonalnej firmie; nie wykazał by w ogóle czynność taka została przeprowadzona w terminie wskazanym w protokole.

W ocenie Sądu odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 26 października 2011 roku spoczywa tylko na pozwanym.

Sąd podniósł też, iż nie ulega wątpliwości, iż w następstwie przedmiotowego wypadku powódka poniosła szkodę na osobie, zarówno o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym.

Odnosnie wynagrodzenia szkody niemajątkowej (krzywdy), w myśl przepisu art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 zd.1 k.c. w razie uszkodzenia ciała poszkodowanemu można przyznać odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Przez tę "odpowiednią" sumę należy rozumieć kwotę pieniężną, której wysokość utrzymana jest w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa oraz dostosowaną do okoliczności konkretnego wypadku. Powódka doznała urazu w postaci stłuczenia okolicy krzyżowej i lędźwiowej. Obrażenia te skutkują orzeczeniem uszczerbku na zdrowiu z punktu 90a tabeli w wysokości 5 % (ograniczenie rotacji w lewo i odgięcia w odcinku L/S) oraz z punktu 94c tabeli w wysokości 5 % (urazowe zespoły korzonkowe – bólowe, ruchowe, czuciowe lub mieszane – lędźwiowo – krzyżowe). Zakres cierpień fizycznych dotyczył dolegliwości bólowych o dużym stopniu

w okresie 2-3 tygodni od zdarzenia, wymagających silnej farmakoterapii. Nasilenie dolegliwości bólowych trwało w stopniu znacznym do końca grudnia 2011 roku. Aktualnie dolegliwości bólowe towarzyszą powódce sporadycznie, przy wykonywaniu określonych czynności. W pierwszym okresie ich duży stopień wymagał pomocy osób trzecich, co skutkowało pogłębieniem cierpień psychicznych w tym okresie. W okresie pierwszych 14 dni od zdarzenia powódka wymagała pomocy w czynnościach życia codziennego, także związanych z higieną. Powódka miała trudności przy chodzeniu po schodach, nie mogła wejść do wanny. Wymagała pomocy podczas podróży i wizyt u lekarzy. Biegły ocenił wymiar pomocy na 6 godzin dziennie, czyli w sposób zbliżony do oceny powódki. Oceniając stan zdrowia powódki i jego skutki dla obecnego funkcjonowania, w świetle opinii biegłego, powódka nadal odczuwa skutki wypadku. Jest wyłączona z określonych aktywności, jak jazda na rowerze, wykonywanie ćwiczeń siłowych, ćwiczenia typu STEP, (...). Powódka ma także problemy przy schylaniu, odczuwa dolegliwości bólowe przy dłuższym siedzeniu (powyżej 1 godziny), podczas jazdy samochodem. Pomimo, że powódka powróciła do pracy od dnia 2 stycznia 2012 roku, jej sprawność fizyczna nie odpowiada tej, jaką posiadała przed wypadkiem. Opis badania przedmiotowego wykonanego przez biegłego wskazuje na szereg ograniczeń: „odchylenie i rotacja w lewo znacznie ograniczone bólem, wzmożone napięcie mięśni przykręgosłupowych po stronie prawej w okolicy L/S, bolesność uciskowa okolicy przykręgosłupowej po stronie prawej, pogranicza L/S oraz kości krzyżowej, zaznaczony objaw L.'a po stronie prawej, osłabienie odruchu kolanowego lewego oraz skokowego prawego, bez zaburzeń czucia powierzchniowego”. Biegły ocenił niepewne rokowania powódki na przyszłość i konieczność kontynuowania rehabilitacji. Nadto u powódki na skutek zażywania leków przeciwbólowych pojawiło się podrażnienie żołądka, wymagające konsultacji specjalisty.

Biorąc pod uwagę powyższą ocenę biegłego, spójną z twierdzeniami powódki i świadka R. S., który potwierdził, że powódka po powrocie do pracy nadal uskarżała się na bóle kręgosłupa, zwłaszcza przy dłuższym siedzeniu, a z drugiej strony fakt, że powódka otrzymała już świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego poprzez wypłatę jednorazowego odszkodowania (3.400 zł) i ubezpieczenia dobrowolnego (2.225,66 zł), Sąd uznał, że adekwatnym uzupełniającym świadczeniem będzie kwota 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W niniejszej sprawie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia uwzględniono zatem powyżej wskazane okoliczności.

Sąd podkreślił też, iż pomimo podniesionych zarzutów pozwany oraz interwenient uboczny nie wykazali, by stwierdzony przez biegłego uszczerbek na zdrowiu nie pozostawał w związku ze zdarzeniem z dnia 26 października 2011 roku. Nieuzasadniony jest także zarzut, iż powódka wnosząc pozew określiła żądanie zadośćuczynienia na kwotę 8.000 zł, a wskazanie to powinno być wiążące dla określenia rozmiaru szkody. Po pierwsze powódka złożyła pozew samodzielnie, bez pomocy fachowego pełnomocnika. Po drugie zaś, nie można wymagać od poszkodowanego by w sposób wiążący formułował roszczenie, określając ramy szkody i związanego z nią roszczenia. Powódka w pozwie wskazała na wszystkie okoliczności faktyczne, które podlegały sądowej weryfikacji i ocenie z punktu widzenia zebranego materiału dowodowego. Opinia biegłego pozwoliła na ustalenie rzeczywistego stopnia uszczerbku na zdrowiu. Wskazała także na dalsze następstwa. Pomimo że należy zgodzić się z pełnomocnikiem pozwanego, iż stopień uszczerbku na zdrowiu nie może być podstawą do matematycznego ustalenia należnego zadośćuczynienia, to jednak ten element stanu faktycznego stanowi jeden z najważniejszych i najbardziej wymiernych dla oceny, składników oceny danego naruszenia.

W myśl obowiązującej w kodeksie cywilnym zasady pełnego odszkodowania szkody majątkowej (jako uszczerbku, którego doznał poszkodowany w swym majątku – strata oraz utrata korzyści), doznana przez poszkodowanego szkoda powinna być wyrównana w całości. Stąd przepis art. 444 § 1 k.c., stanowiący, iż w razie uszkodzenia ciała (...) naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Warunkiem jest to, by wydatki te były konieczne

i celowe. Cytowany przepis jest rozumiany szeroko i dotyczy również zwrotu wydatków podyktowanych koniecznością nabycia środków farmaceutycznych, czy wydatków na opiekę sprawowaną nad osobą poszkodowaną (por SN z dnia 4 października 1973 r, II Cr 365/73, OSN za 1974 r., poz. 147).

W rozpoznawanej sprawie pełnomocnik powódki żądał odszkodowania w kwocie 1.000 złotych obejmującej koszt opieki osób trzecich i koszt leczenia. Sąd uznał zgłoszone żądanie za uzasadnione w całości. Z opinii biegłego wynikało, iż powódka wymagała takiej pomocy przez okres 3 tygodni, przy czym przez pierwsze 10-14 dni rozmiar tej pomocy był znaczny i towarzyszył wykonywaniu czynności życia codziennego. Wymiar czasowy tej pomocy w ocenie Sądu określony na 5 godziny dziennie, przez okres 14 dni jest w pełni zasadny. Sąd przy tym zaznaczył, iż podstawą oceny wymiaru koniecznej pomocy są wnioski opinii biegłego, nie zaś jej faktyczne wykonywanie. Wysokość kosztów pomocy określono przy zastosowaniu stawki 9,50 zł za godzinę, którą należy uznać za umiarkowaną. Przy ustalaniu wysokości kosztów opieki Sąd pomnożył wskazaną stawkę przez liczbę 14 dni i wymiar 5 godzin dziennie, uwzględniając dni powszednie, oraz soboty, niedziele i święta (stawka podwójna). Łącznie koszt opieki za okres od 27 października do 9 listopada 2011 roku stanowi kwotę 902,50 zł (9 dni powszednich i 5 dni niepowszednich – 29, 30 października, 1 listopada, 5 i 6 listopada). Koszty leczenia przez okres dwóch pierwszych miesięcy stanowił kwotę 140 zł (2x70 zł). Łącznie stanowi to kwotę 1.042,50 zł (902,50 zł + 140 zł), przewyższającą żądanie pozwu (bez dalszych kosztów leczenia). Sąd w granicach żądania pozwu zasądził na rzecz powódki kwotę 1.000 zł, w punkcie 1 b) wyroku.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu co do wysokości roszczenia o zadośćuczynienie, jako zbyt wygórowane (punkt 2 wyroku).

O odsetkach ustawowych od kwoty zadośćuczynienia oraz odszkodowania orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. Żądanie zasądzenia odsetek od dnia 29 kwietnia 2013 roku jest uzasadnione, co do roszczeń zgłoszonych w pozwie (w całości kwota odszkodowania oraz zadośćuczynienie w zakresie kwoty 8.000 zł), ponieważ pismem z dnia 29 marca 2013 roku pozwany był wzywany przedsądowo do zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania, w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 26 października 2011 roku. Stąd w ocenie Sądu wskazana data (miesiąc po wezwaniu) stanowi datę, od której żądanie zasądzenia odsetek jest uzasadnione. Od części zadośćuczynienia rozszerzonej pismem doręczonym pozwanemu w dniu 20 października 2014 roku, odsetki należy liczyć od dnia następnego, czyli 21 października 2014 roku.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt 5 w związku z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz.U. za 2013 rok, poz. 461). Zgodnie z powołanym § 12 ust. 1 pkt. 5 w sprawach o odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy stawka wynosi 50% stawki podstawowej, ustalonej dla żądania pierwotnie wniesionego. Zatem koszty zastępstwa adwokackiego wyniosły po każdej ze stron 600,00 zł. Stąd Sąd przyjmując stawkę podstawową wysokości wynagrodzenia obejmującego koszt zastępstwa procesowego oraz okoliczność, że żądanie zostały uwzględnione w 84 %, dokonał stosunkowego rozdzielenia kosztów zastępstwa procesowego, w punkcie 1 c) wyroku.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., nr 90, poz. 594 z późn. zm.). Na koszty sądowe w sprawie złożyły się nieuiszczona opłata od pozwu (950 zł). Pozwany przegrał sprawę w 84 %, stąd winien uiścić kwotę 798 zł kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi (punkt 3 wyroku).

Sąd w punkcie 4 wyroku zwolnił powódkę od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych od oddalonej części powództwa na podstawie art. 102 k.p.c. biorąc pod uwagę okoliczności przedmiotowej sprawy i charakter dochodzonych roszczeń.

Na podstawie art. 477² § 1 k.p.c. Sąd nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności w zakresie jednomiesięcznego wynagrodzenia powódki (punkt 5 wyroku).

Apelację od powyższego wyroku w części uwzględniającej powództwo wniosła strona pozwana.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik postępowania, a to:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uczynienie jej dowolną w drodze nieprawidłowej oceny materiału dowodowego dotyczącego charakteru działalności pozwanej i przyjęciu, że pozwana prowadzi przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody skutkujące przyjęciem jego odpowiedzialności na zasadzie ryzyka;

- art. 235 § 1 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c., art. 232 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c. polegające na przeprowadzeniu z urzędu po zamknięciu rozprawy dowodu z informacji zamieszczonej na stronie internetowej (pl.wikipedia.org) na okoliczność zakresu działalności pozwanej, bez wydania postanowienia o jego przeprowadzaniu, a następnie dokonania ustaleń faktycznych na podstawie wadliwie przeprowadzonego dowodu;

2. przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez jego zastosowanie i przyjęcie na tej podstawie odpowiedzialności pozwanej na zasadzie ryzyka, w sytuacji, gdy okoliczność prowadzenia przez pozwaną przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody nie została przez powódkę udowodniona;

- art. 415 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez jego niezastosowanie jako podstawy odpowiedzialności pozwanej w sytuacji, gdy brak było podstaw do zastosowania surowszego reżimu odpowiedzialności pozwanej;

- art. 362 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że powódka nie przyczyniła się do powstania szkody, pomimo niezachowania przez nią należytej staranności przed przystąpieniem do pracy i w trakcie jej świadczenia.

Z uwagi na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na powyższe pełnomocnik powódki wniósł o oddalenie apelacji w całości, zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania oraz kosztów zastępstwa prawnego według norm prawem przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 9 kwietnia 2015 r. strony podtrzymały swoje stanowisko w sprawie, pełnomocnik interwenienta ubocznego poparł zaś apelację strony pozwanej w całości.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył prawa do zadośćuczynienia i odszkodowania w związku z wypadkiem przy pracy powódki, który miał miejsce dnia 26 października 2011 roku.

Istota sporu sprowadzała się do:

- rozstrzygnięcia zagadnienia czy i na jakiej zasadzie pozwany pracodawca ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia, (tj. przesądzenia istnienia przesłanek prawnych odpowiedzialności odszkodowawczej z wykluczeniem czynników egzoneracyjnych zwalniających go z tej odpowiedzialności),

- ewentualnego zbadania stopnia przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody,

- ponadto celem oszacowania wielkości należnych świadczeń, zbadanie okoliczności takich jak: rozmiar cierpień związanych z doznanym przez poszkodowaną uszkodzeniem ciała, oraz wielkości wydatków przez nią poniesionych celem wyrównania poniesionej szkody.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 kpc Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Przepis art. 328 § 2 kpc stanowi zaś, iż uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Oznacza to, że przepisy te nakładają na sąd orzekający obowiązek: wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku.

W ocenie Sądu II instancji w rozpoznawanej sprawie dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest – wbrew twierdzeniom apelującego – prawidłowa. Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego i własny pogląd na sprawę. Tymczasem znamienym jest, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne /post SN z 23.01.2001 r. IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27.09.2002 r. II CKN 817/00/. Skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć bowiem miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia przez Sąd reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego /por. wyrok SN z 6.11.2003 r. II CK 177/02 niepubl./. Dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. W szczególności skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny dowodów naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając.

Na gruncie rozpoznawanej sprawy skarżący podnosząc, iż Sąd Rejonowy błędnie ustalił charakter działalności pozwanej i przyjął, że pozwana prowadzi przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody co skutkowało przyjęciem jej odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, uchybień sądu tego rodzaju nie wykazał.

W szczególności nieuprawnionymi są twierdzenia apelacji, iż jakoby ustaleń w tym przedmiocie Sąd Rejonowy miał dokonać z naruszeniem art. 235 § 1 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c., art. 232 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c. (z urzędu i po zamknięciu rozprawy) w oparciu o informację zamieszczoną na stronie internetowej - pl.wikipedia.org.

Skarżący zdaje się w ogóle nie zauważać, iż podstawą ustaleń w tej materii była nie informacja internetowa lecz zeznania świadka J. J. (1), który wyjaśnił, iż pozwany zajmuje się produkcją komputerów i że są one produkowane przy pomocy automatycznych podajników sterowanych przez pracowników /k.80/. Tym samym twierdzenia apelacji, iż ustalenia w tym przedmiocie wywiedziono w oparciu o materiał, który nie mógł stanowić dowodu w sprawie nie znajdują uzasadnienia. Dodatkowo podnieść należy, iż istotnie wskazane ustalenia Sąd uzupełnił informacją o wielkości zakładu pozwanego i przybliżonej liczbie zatrudnionych przez niego pracowników zaczerpniętą z powoływanego portalu internetowego. Jednakże wskazane informacje nie miały bezpośredniego wpływu na wynik rozstrzygnięcia, nie wskazywały bowiem na zasady na jakich funkcjonuje pozwany. Ponadto ustalone na tej podstawie fakty miały charakter notoryjny i nie wymagały przeprowadzenia konkretnego dowodu.

Nie sposób też zgodzić się ze skarżącym, iż o istocie działalności pozwanej decyduje praca zatrudnionych w niej pracowników, polegająca na ręcznym składaniu komputerów tj. na typowym wykorzystaniu mięśni ludzkich. Bez użycia sił przyrody praca w pozwanej spółce choć utrudniona, mogłaby być bowiem wykonywana, a cel tej działalności mógłby zostać osiągnięty. Samo używanie w przedsiębiorstwie poszczególnych maszyn zaopatrzonych w silniki nie daje zaś podstaw do przyjęcia, że przedsiębiorstwo jako całość jest wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody.

Zgodnie z art. 435 § 1 kc. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Przy czym istotnie co podnosi apelujący przyjmuje się, że zastosowana jako źródło energii siła przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.), winna stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości. Nie wystarczy więc posługiwanie się siłami przyrody tylko do działań wspomagających, nie wystarczy gdy jedynie poszczególne elementy lub urządzenia w przedsiębiorstwie będą wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Samo używanie w przedsiębiorstwie lub zakładzie poszczególnych maszyn zaopatrzonych w silniki nie daje jeszcze podstawy do przyjęcia, że przedsiębiorstwo lub zakład są „wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody” (wyrok SN z dnia 10 października 2008 r., II CSK 232/08, LEX nr 497665, Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2012 r., I PK 198/11, LEX nr 1219494).

Nie należy także tracić z pola widzenia okoliczności, że przepis art. 435 § 1 k.c. dotyczy tych przedsiębiorstw lub zakładów, których działalność opiera się na funkcjonowaniu maszyn i urządzeń wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody, a których istnienie i praca w danym czasie i miejscu są uzależnione od wykorzystania sił przyrody i które bez użycia tychże sił nie osiągnęłyby celu, dla którego zostały utworzone (wyrok SN z dnia 18 września 2002 r., III CKN 1334/2000, niepubl.). Nadto korzystanie z sił przyrody stanowić musi warunek konieczny istnienia przedsiębiorstwa, a jego struktura, system organizacji i pracy dostosowany jest do sił przyrody, którymi się posługuje. Inną zupełnie rzeczą jest korzystanie z maszyn lub urządzeń poruszanych za pomocą sił przyrody, która to cecha nie ma znaczenia z punktu widzenia zakwalifikowania danego podmiotu jako przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody (por. wyrok SN z dnia 6 lutego 2004 r., II CK 397/02, LEX nr 602674).

Z przedstawionych wywodów jednoznacznie wynika, że odróżnienie przedsiębiorstwa lub zakładu wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody od innych, nie może być oparte na wykładni, która jako jedyne kryterium tego rozróżnienia przyjmuje przeciwstawienie całej działalności przedsiębiorstwa lub zakładu opartej na wykorzystaniu sił przyrody użyciu poszczególnych urządzeń uruchamianych za pomocą tychże sił. Rozstrzygnięcie problemu, czy przedsiębiorstwo lub zakład mogą być uznane za wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, wymaga bowiem rozważenia, czy istnienie i praca przedsiębiorstwa lub zakładu w danych warunkach czasu i miejsca, są uzależnione od wykorzystywania sił przyrody oraz, czy bez użycia tych sił wymienione jednostki osiągnęłyby cel, dla którego zostały stworzone. Ocena, czy przedsiębiorstwo należy do kategorii wskazanej w art. 435 k.c., musi być więc dokonywana z uwzględnieniem faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz na podstawie ustalenia, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych bez użycia sił przyrody.

Zgodnie z treścią art. 217 § 1 kpc strona może, aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. W rozpoznawanej sprawie strona pozwana podczas całego postępowania nie była ograniczona co do możliwości przedstawienia swych twierdzeń i dowodów na ich poparcie jak i w możliwości podważania twierdzeń strony przeciwnej. Z tej możliwości celem wykazania wyżej głoszonych przez siebie tez, skutecznie jednak nie skorzystała. Materiał dowodowy jednoznacznie wskazywał, iż w chwili wypadku struktura organizacyjna, także ta w zakresie pracy, oraz stosowane technologie, wymagały zastosowania sił przyrody celem osiągnięcia zakładanej produkcji tj. osiągnięcia celów gospodarczych przedsiębiorstwa. Pozwany nie kwestionował zeznań przywołanego świadka wskazujących na to, iż produkcja komputerów odbywa się u pozwanego przy pomocy automatycznych podajników sterowanych przez pracowników. Tym samym kluczowy i niezbędny udział sił przyrody w funkcjonowaniu pozwanego nie może być

kwestionowany. Natomiast jedynie czysto teoretyczna możliwość prowadzenia działalności bez użycia sił przyrody, na którą powołuje się skarżący - i której z resztą nie udowodniono -nie może wpłynąć na wynik sprawy. Istotnym jest iż technologicznie w okresie gdy miał miejsce wypadek korzystanie z sił przyrody stanowiło warunek konieczny funkcjonowania przedsiębiorstwa pozwanego. Niewątpliwie struktura, system organizacji i pracy dostosowany był do sił przyrody, którymi pozwany się posługiwał. Natomiast to że generalnie możliwa jest produkcja komputerów – ręcznie przy użyciu wyłącznie zasobów ludzkich nie oznacza, iż faktycznie pozwany działa na takich zasadach i w ten sposób osiągnęłyby cel dla którego został stworzony. Twierdzenia apelacji w tej materii pozostają zatem gołosłownymi.

Mając powyższe na uwadze wskazać również należy, iż strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał. Sąd zaś musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. (wyrok s.apel. 28-02-2013 I ACa 613/12 w B. LEX nr 1294695). Pozwana nie podważyła twierdzeń powódki w tym zakresie wspartych zeznaniami powoływanego świadka. Ustalenia Sądu w tej materii nie mogą być zatem kwestionowane.

Akceptacja powyższego sprawia, iż bezzasadnymi są pozostałe zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 415 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez jego niezastosowanie i brak przyjęcia odpowiedzialności pozwanego na zasadzie winy, oraz art. 362 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że powódka nie przyczyniła się do powstania szkody, pomimo niezachowania przez nią należytej staranności przed przystąpieniem do pracy i w trakcie jej świadczenia.

Kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia (art. 415 kc). Jednakże w przypadku przyjęcia odpowiedzialności sprawcy szkody na zasadzie ryzyka art. 435 § 1 kc.- co prawidłowo miało miejsce na gruncie rozpatrywanego przypadku – brak podstaw do badania czy szkoda była wynikiem zawinionych uchybień czy zaniechań z jego strony. Jak prawidłowo dostrzegł już Sąd I instancji, w procesie o odszkodowanie od pracodawcy, którego odpowiedzialność jako prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch siłami przyrody oparta jest na zasadzie ryzyka, zbędne jest rozważanie czy można mu przypisać zawinienie lub bezprawne zaniechania w zakresie obowiązków dotyczących stworzenia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 14 lutego 2002 r., I PKN 853/00, OSNP-wkł. (...), M.Prawn. 2002/19/869). Tym samym argumentacja apelacji wskazująca na to, iż pozwany dbał o zapewnienie pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, dokonywał cyklicznych kontroli sprzętu i urządzeń, wydawał odpowiednie instrukcje stanowiskowe szkolił pracowników w zakresie bhp, nie może zwolnić go z odpowiedzialności za skutki wypadku jakiego doznała powódka.

Na marginesie jedynie dla porządku podnieść należy, iż Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, iż do zdarzenia doszło w wyniku niedopełnienia przez pozwaną ciążących na niej jako na pracodawcy obowiązków w zakresie zapewnienia pracownikom bezpiecznego stanowiska pracy. Pozwany wbrew głoszonym przez siebie w tym zakresie tezom nie wykazał bowiem że faktycznie stan techniczny krzeseł został sprawdzony na 10 dni przed zdarzeniem, a praca została zorganizowana tak by była bezpieczna dla pracowników.

Brak też podstaw do uznania iż powódka w jakimkolwiek stopniu, a tym bardziej wyłączny, przyczyniła się do wypadku i powstania szkody.

Z art. 435 § 1 k.c. wynika, że przyczynienie się poszkodowanego może uwalniać podmiot prowadzący na własny rachunek wskazane w tym przepisie przedsiębiorstwo, od odpowiedzialności odszkodowawczej jedynie wtedy, gdy szkoda nastąpiła m.in. wskutek wyłącznej winy poszkodowanego. Chodzi zatem o zawinione przyczynienie się poszkodowanego do powstania (nastąpienia) szkody, a nie jedynie do zwiększenia jej rozmiarów. Ponadto przyczynienie poszkodowanego musi być wyłączne. Częściowe przyczynienie się poszkodowanego nie wyłącza zastosowania art. 435 § 1 k.c. (nie uwalnia od odpowiedzialności), lecz zgodnie z art. 362 k.c. może ewentualnie wpłynąć na odpowiednie zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody (zmniejszenie wysokości odszkodowania). (wyrok s.apel. 16-01-2013 w G. I ACa 766/12 LEX nr 1289400). Nie uchyla odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody ustalenie, że wina może być przypisana jedynie samemu

poszkodowanemu, jeżeli równocześnie wystąpiły inne jeszcze przyczyny szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego, choćby niezawinione przez prowadzącego przedsiębiorstwo. Ażeby zachowanie poszkodowanego mogło być uznane za podstawę wyłączenia odpowiedzialności z art. 435 k.c. musi być ono zawinione oraz stanowić wyłączną przyczynę szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego.(wyrok s.apel. w Łodzi 06-06-2013 III APa 12/13 LEX nr 1331029). Ciężar dowodu braku istnienia innych przyczyn wypadku spoczywa na przedsiębiorcy. (wyrok s.apel. w Łodzi 23-10-2013 III APa 20/13 LEX nr 1416028). Z kolei związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą występuje na gruncie art. 435 § 1 k.c. wtedy, gdy uszczerbek nastąpił w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa. (wyrok s.apel. w Rzeszowie 13-12-2012 I ACa 400/12 LEX nr 1246799).

Na gruncie rozpoznawanego przypadku do spornego zdarzenia niewątpliwie doszło na skutek czynności funkcjonalnie związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa. W chwili gdy powódka chciała usiąść na krześle biurowym by sporządzić raport zmianowy i sprawdzić maile, urwało się jego siedzisko i powódka upadła na podłogę. Wskazane zachowanie powódki w żaden sposób nie przyczyniło się do powstania czy zwiększenia szkody. Powódce nie sposób zarzucić żadnych zaniedbań zwłaszcza, że przed przystąpieniem do pracy sprawdziła stan techniczny stanowiska pracy. Rzekomej konieczności wskazanej kontroli przed każdą czynnością związaną z pracą pozwana nie wykazała. Na tą okoliczność zeznawał jeden ze świadków lecz brak jest jakiegokolwiek instrukcji stanowiskowej, w której zeznania te miałyby oparcie. Ponadto w ocenie Sądu Okręgowego założenie każdorazowej kontroli technicznej stanowiska pracy – krzeseł biurowych itp. sprzętów przed rozpoczęciem każdej czynności w ramach pracy, w ramach doświadczenia życiowego wydaje się wymogiem zbyt daleko idącym i nie mającym racjonalnego uzasadnienia w procesie pracy. Wbrew twierdzeniom apelacji brak więc było jakichkolwiek podstaw do kwestionowania odpowiedzialności pozwanego za sporne zdarzenie, przypisywania powódce przyczynienia się do powstania szkody i ograniczenia należnego jej zadośćuczynienia czy odszkodowania.

Reasumując, żaden z apelacyjnych zarzutów nie okazał się uzasadniony. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie i trafnie wywiódł na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, iż roszczenia powódki o odszkodowanie i zadośćuczynienie za krzywdę w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 26 października 2011 r. są uzasadnione.

Z tych też względów, Sąd Okręgowy zgodnie z treścią art. 385 kpc oddalił apelację pozwanego jako całkowicie bezzasadną.

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. a także § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013 r., poz. 461 j.t.).